Vol. 3. No. 15. Sobota, 1 sierpień 1942. Rok. III. Nr. 15.


P.P.S. Wolność! Równość! Niepodległość!

# ROBOTNIK POLSKI

W WIELKIEJ BRYTANJI

Pismo socjalistów polskich, członków P. P. S.

THE POLISH WORKER IN GREAT BRITAIN

*Published by members of the Polish Socialist Party — P.P.S*

PRICE 3 PENCE

*Adres redakcji i administracji:*

28, IVOR COURT, GLOUCESTER PLACE, LONDON, N.W.1

CENA 3 PENSY

Prenumerata kwartalna 1/6d.


# Jaka ma być i jaka będzie Nowa Polska

## Kraj opracował Program Polski Ludowej

Z KRAJU docho dzą nas tylko tragiczne, przerażające swym tragizmem wieści. Las szubienic w miastach i wsiach polskich—to wizja dzisiejszej Polski, opanowanej przez naród niemiecki, przeobrażony w jakąś najpotworniejszą bestję. Kraj grobów, więzień, obozów, niewoli. . . .

Ale na tym, zdawałoby się cmentarzysku, żyje ciągle Naród Polski i trwa niewzruszenie. Trwa na posterunku W o l n o ś c i, na posterunku C z ł o w i e k a.

Trwa, bo wierzy, że Człowiek przezwycięży bestję, że świat stanie się lepszy. Naród Polski trwa i pracuje nad swoją przyszłością.

Ze wzruszeniem braliśmy do ręki dokument opracowany w Kraju: PROGRAM POLSKI LUDOWEJ. Dokument opracowany przez przedstawicieli robotników chłopów, i inteligentów, a więc tych, którzy reprezentują wszystko w Narodzie, przedstawicieli tych olbrzymich mas, dla których dotychczasowa Polska niezawsze była matką, częściej bywała niedobrą macochą.

Trzeba sobie uzmysłowić, w jakich warunkach doszło do skutku to zbiorowe opracowanie, w jakiej ta praca odbywała się atmosferze. Brak pięknych słów w tym Programie, ale każde w nim słowo—to kamienie rzucone na szaniec.

Naród Polski marzy i walczy o Nową Polskę, o swą Wolność w rodzinie Wolnych.

Odcięty kordonami od świata, walczy o to samo, a co walczą wszystkie narody. Z pożogi krwiożerczej wojny, z za krat, z jakże dalekiej jeszcze, a równocześnie tak nam bliskiej Polski, dochodzi nas ta potęga żaru wiary, że Zło tak trudne dotąd do złamania rozpadnie się w gruzy.

W tej wierze w jasne Jutro łączymy się z Krajem. Dla naszej wiary mamy więcej podstaw aniżeli Wy, odcięci od świata. Jesteśmy w tym szczęśliwym położeniu, że losy wojny rzuciły nas między tych, którzy Sztandary Wolności mocno dzierżą w swych twardych, spracowanych dłoniach. I stąd widzimy, że wiara w Wolność Narodu, że wiara w wolną Polskę Ludową nie dozna zawodu.

Wytrwajcie! Ofiara Wasza nie jest daremna, Zwycięstwo wolności już jest bliskie.

---

Jeszcze przed wojną niezależny ruch robotniczy, chłopski i pracowniczy zbliżyły się bardzo znacznie w zakresie programowego ujęcia zjawisk życia polskiego. Klęska, jaka spadła na nasz kraj, ujawniła, konieczność jaknajściślejszego zespolenia całego obozu demokracji, uczynienia zeń potężnego bloku, który jedyny skutecznie może podjąć i przeprowadzić walkę z okupantem i dźwignąć zręby nowej Polski. Podstawą takiego bloku musi być konkretny program polityczny i społeczny. To też prawie od pierwszych dni okupacji wysiłki przedstawicieli obozu robotniczego, chłopskiego i demokratycznej inteligencji zmierzały do tego, by dotychczasowy dorobek ideowy poszczególnych grup ująć w jednolite ramy wspólnego programu.

*Tekst, który poniżej podajemy, jest wynikiem rozważań i dyskusyj, przeprowadzonych przedewszystkiem w obozie robotniczym i chłopskim.*

*Daje on odpowiedź na trzy zasadnicze pytania naszego życia:*

*1. jaki charakter ma mieć nasza walka powstańcza i jak powinien być skonstruowany jej organ kierowniczy w postaci pierwszego rządu odrodzonej Polski;*

*2. na jakich zrębach politycznych zostanie odbudowana Polska;*

*3. w jaki sposób będą rozwiązywane zasadnicze problemy społeczne.*

U podstawy wszystkich tych ujęć spoczywa teza zasadnicza o jedności interesów społecznych ludu pracującego na wsi i w mieście. I dlatego też program ten nie jest owocem kompromisu, nie zawiera on żadnych ustępstw ideowych z czyjejkolwiek strony, lecz wyraza dojrzałe poglądy, będące wspólnym dorobkiem zarówno zorganizowanych mas chłopskich, jak i robotników.

Program ten ujmuje sprawy zasadnicze: Świadomie pomija niektóre szczegóły, inne tylko zaznacza. Jego zadaniem jest wytyczyć drogę, po której pójdą już opracowania specjalne, przygotowujące szczegóły polityczne czy gospodarczej struktury przyszłej Polski. Wierzymy, że program ten scementuje opinję demokratyczną w Polsce, spowoduje ostateczne samookreślenie się ideowe i polityczne poszczególnych grup a przez to pomoże odnaleźć najlepsze drogi dla niezbędnej koncentracji sił demokratycznych, pragnących zdobycia dla Polski pozycji potężnej nie tylko przez siłę materjalną, lecz również przez wydobycie jej największych wartości moralnych, które nieraz w historji stawiały Polskę na świeczniku Ludzkości.

Brutalny napad hitlerowskich Niemiec na Polskę przerwał we wrześniu 1939 roku proces dźwigania się masowego ruchu chłopskiego i robotniczego, zmierzającego do obalenia dyktatorskich rządów ozonowej kliki i ugruntowania w Polsce wolności i sprawiedliwości społecznej. Ruchy te mimo zepchnięcia ich z oficjalnej areny politycznej, okazały się jednak w chwili wybuchu wojny jedynymi czynnikami społecznymi, zdolnymi do podjęcia zadań obrony i na nich też po katastrofie wrześniowej spoczął główny ciężar zarówno walki z okupacją jak i przygotowań do odbudowy Państwa Polskiego.

Rozumiejąc dziejową rolę Ludu Polskiego, zorganizowane ruchy mas pracujących na wsi i w mieście muszą podjąć zadanie skoncentrowania wszystkich sił demokracji polskiej w walce o całkowite usunięcie z ziem Rzeczypospolitej okupacji niemieckiej oraz odbudowanie Państwa Polskiego w takich rozmiarach i sile, by zdolne ono było nietylko do trwałego niepodległego bytu, ale również by dawało rękojmię pokoju w środkowej Europie i stanowiło ostoję wolności sąsiednich narodów. Dla urzeczywistnienia tego celu koniecznym jest od pierwszego dnia odbudowania niepodległej Polski ugruntowanie w niej na stałe ustroju demokratyczno-republikańskiego, opartego o niezbędne reformy społeczne, zapewniające masom ludowym należyte warunki gospodarczego, społecznego i kulturalnego rozwoju.

Organizując w sposób celowy jaknajwiększy wysiłek ludu pracującego Polski w walce o odzyskanie niepodległości, masowe ruchy warstwy chłopskiej i robotniczej, zjednoczone z demokratycznym ruchem pracowników umysłowych muszą sprawić, by od pierwszych dni odzyskania niepodległości lud pracujący Polski uzyskał decydujący i trwały wpływ na rządy w państwie—w postaci Rządu Ludowego.

Koncentracja sił demokratycznych winna już dziś w toku walki z okupacją—zjednoczyć swe siły, uzbrajając je w jednolity program polityczno-społeczny, wynikający z następujących zasad.

Pierwszy Rząd Niepodległej Polski, mający za sobą zdecydowaną wolę mas ludowych wyda natychmiast po swoim powstaniu dekrety, ustalające zasadnicze zręby tak politycznej jak i społeczno-gospodarczej struktury nowej Rzeczypospolitej. W szczególności dekrety te przeprowadzą:

a) reformę rolną przez wywłaszczenie większych obszarów i stworzenie z nich zapasu ziemi do parcelacji, oddając natychmiast obszary wywłaszczone pieczy gminnych i powiatowych komitetów reformy rolnej;

b) wywłaszczenie i przekazanie państwu, samorządowi i spółdzielczości dojrzałych do uspołecznienia przedsiębiorstw przemysłowych, stwarzając dla nich jednocześnie uspołecznione kierownictwo;

c) reformę systemu podatkowego, zmierzającego do sprawiedliwego rozłożenia ciężarów podatkowych na wszystkie warstwy społeczne;

d) unieważnienie wszystkich aktów wydanych przez okupantów w zakresie mienia i dobrobytu obywateli Rzeczypospolitej, przekazując t o mienie dla zabezpieczenia powołanym w tym celu instytucjom społecznym;

e) odpowiedzialność karną wszystkich obywateli, którzy zdradzili Rzeczpospolitą przez wysługiwanie się okupantom;

f) specjalny trybunał, przed którym staną dygnitarze cywilni i wojskowi reżime'u sanacyjnego, odpowiedzialni za jego nadużycia i szkody wyrządzone państwu oraz masom ludowym.

Rząd ten ogłosi nowe wybory do Sejmu i Senatu na zasadach demokratycznego prawa wybor czego oraz opracuje plan przebudowy Rzeczypospolitej i ugruntowania na nowych podstawach jej życia wewnętrznego.

(Dok. na str. 4-ej.)

---

**Jan Kwapiński**

## Faszyzm—wróg Polski

*Nie wolno milczeć w tej przełomowej chwili, w której kształtuje się opinja światu demokratycznego o sprawie polskiej i przyszłości naszego Kraju.*

*Musimy z całą szczerością i otwartością powiedzieć, że wśród naszego uchodźtwa, nietylko w Anglii, znajdują się grupy, które, niepomne niszczęść, jakie Polsce i Ludzkości wyrządził faszyzm niemiecki, niezupełnie wyleczyły się ze swoich sympatji dla tej zmory świata dzisiejszego.*

*Śmiało spójrzmy prawdziewoczy w okresie śmiertelnych zmagań państw demokratycznych z wojującym faszyzmem niemieckowłoskim. Zsumujmy spustoszenia, jakiego dokonał, zdajmy sobie sprawę do czego doprowadziło ludzkość to rzekomo nowe objawienie polityczno-społeczne.*

*Piętnowanie polityków sanacyjnych za nieprzygotowanie Polski do wojny z Niemcami nie wystarczy. Trzeba objąć odpowiedzialnością te grupy społeczno-polityczne w Polsce, które, pomimo, że nie było u nas partji faszystowskiej, jednak objawy faszyzmu traktowały, jako nowe wyznanie wiary, jako zwiastuna nowych czasów. Zaiste, nowe czasy, mordów, zbrodni, gwałtów, niszczenia całych narodów. To jest dzieło faszyzmu niemieckowłoskiego.*

*Jakież smutne były te dnie, tygodnie i miesiące dzikich harców młodzieży ozonowej, czy oenerowskiej, która dawała upust swym popędom gwałtami, bójkami, kastetem i rewolwerem . . .*

*Nie chodzi mi w tej chwili o pisanie historji, lecz o ostrzeżenie pod adresem tych wszystkich których wojna i okropne męczeństwo Kraju nie wyleczyły jeszcze w dawnych poglądów.*

*Świetlanej pamięci Mieczysław Niedziałkowski codzień w "Robotniku" zwracał uwagę na grozę faszyzmu.*

*Faszyzm, pisał on,* to niebezpieczeństwo wojenne, to bezpośrednia i śmiertelna groźba dla bytu i życia narodu polskiego, to barbarzyństwo, to zdziczenie polityczne i obyczajowe, to poniżenie godności ludzkiej, to niszczenie wolności, pod której sztandarami zawsze Polska walczyła w oparciu o wszystkie narody, wolność miłujące.

Faszyzm to wróg swobód ludzkich, to Polski wróg najgorszy, Polski zdrowej, silnej, zdolnej do życia i rozkwitu.

*Na długo przed wiarołomnym napadem na Polskę nietylko P.P.S., ludowcy oraz znaczna część demokratycznie myślącego społeczeństwa w Kraju ostrzegali przed złudzeniem współpracy z Niemcami. Tłomaczyli, że faszyzm stał się ewangelją wojujących Niemiec, religją uniwersalną, że nie zamknie się w granicach Rzeszy, lecz dążyć będzie do zarzucenia swej sieci na wszystkie kraje europejskie: drogą szpiegostwa, piątej kolumny, drogą utworzenia jaczejek w nacjonalistycznych organizacjach innych, mirażem walki z "plutokracją" i żydostwem i traktując demokrację, jako największego wroga.*

*Niemiecka propaganda brała na swój lep nietylko ludzi ciemnych i nieuświadomionych, lecz przedewszystkim notorycznych łotrzyków i żartocznych wykolejeńców społecznych, żerujących na "hasłach" rzekomego unarodowienia życia polityczno-gospodarczego i twierdzących, że przez naśladowanie wzorów faszystowskich uzdrowi życie gospodarcze Polski, uszczęśliwi Kraj, zmniejszy wyzysk i bezrobocie. Było to groźne i niebezpieczne kłamstwo.*

*Rodacy, przemawiam do was, jako jeden z przywódców P.P.S. oraz jej przedstawiciel w Rządzie Rzeczypospolitej. Całe życie moje poświęciłem sprawie Polski ludowej i demokratycznej. Poto przyjechałem tu niedawno z Rosji, aby nadal walczyć o taką właśnie Polskę.*

*Zapewniam was, że my, przedstawiciele mas pracujących, uczynimy wszystko, aby przyszła Polska była Polską ludową, Polską pracy i dobrobytu.*

*Wy zaś, żołnierze Polski Walczącej w Kraju, wy, żołnierze walczący poza zasięgiem gwałtów niemieckich, nie pozwalajcie upiorom przeszłości podnosić głowy, zewrzyjcie swe szeregi dokoła Rządu Rzeczypospolitej, w imię zwartości i jedności wszystkich Polaków w tej wojnie o wolność i w tych zmaganiach się z najgorszym wrogiem ludzkości-faszyzmem.*

# Sprawy wojskowe w Radzie Nar.

Drugą połowę czerwca poświęciła komisja wojskowa Rady Narodowej obradom nad sprawami organizacyjnymi naszej armji. Jest to jedna z najważniejszych spraw i powinna ona być otoczona najwyższą troską wszystkich czynników, kierujących dziś sprawami Polski. Troska ta musi być wielka, bo dziedzictwo pomajowe jest dalekie od ideału. Trzeba umieć uniknąć złych wzorów, natomiast utrzymać, co przedstawia istotne wartości.

W żywej i wszechstronnej dyskusji na komisji wojskowej omówiono niemal wszystko. I wysoką wartość bojową naszego żołnierza i znaczenie jego w toczącej się wojnie, sprawy organizacyjne, propagandowe, awansów, uposażeniowe, zaopatrzenia rodzin /zwłaszcza tych, co pozostały w kraju/. Uchwalono też wyłączyć z pod ingerencji władz wojskowych nasz Wydział Medyczny w Edynburgu.

Jednomyślnie uchwały komisji przyjęła też Rada Narodowa na posiedzeniu 14 lipca. W dyskusji na plenum R.N. wygłosił przemówienie tow. Szczyrek, które ze względu na ważność poruszonych zagadnień podajemy w obszerniejszym skrócie:

### *Co należy poprawić*

W wojsku jest bardzo wiele rzeczy do poprawienia, gospodarka personalna i nie personalna nie jest właściwa. W tym tkwi źródło niezadowolenia i goryczy zupełnie uzasadnionych. Przykładem jest sprawa zwolnienia oficerów i ich zatrudnienia. "Oświadczenie gen. Modelskiego, iż należy szukać zatrudnienia dla wojska, dlatego, że w Anglji jest obowiązek pracy dla wszystkich aljantów nie jest dla mnie zadawalniające. Oczywiście, że to jest najszersza podstawa, na której oprzeć należy obowiązek pracy dla wszystkich obywateli polskich, tutaj się znajdujących, ale mam wrażenie, że przy tej sposobności marnuje się nasze przygotowania wojskowe. Z tych zwolnionych wielu może być czynnych w służbie wojskowej, dla celów wojny bezpośrednio. U nas nie ma miejsca dla oficerów natomiast u aljantów jest go bardzo dużo. Chodzi o to, ażeby wojskowi zwolnieni z armii polskiej mogli pracować z inicjatywy Rządu w armiach aljanckich. Tam zatrudnienie ich będzie o wiele pożyteczniejsze, aniżeli by one było, gdyby zatrudniono ich w jakimś dziale cywilnym.

Chcę parę słów pościęcić sprawie propagandy, która dzisiaj jest na porządku dziennym, manowicie wnioskowi, o potrzebie koordynacji pracy, Min. Inf. z Biurem Wojsk. Prop. Zwracam uwagę na to, o czem była mowa na Komisji, że u nas zupełnie się nie wyzyskuje dla propagandy wyczynów wojennych naszych żołnierzy, Odpowiedź, jako wówczas padła na Komisji nie może nikogo zadowolić. Szła ona w tym kierunku, że Anglicy u siebie też tej propagandy nie robią i myśmy powinni się do tego dostosować. Anglicy są w innym położeniu, a pozatem my mamy swoje wojsko i swoją politykę propagandowa. Dyrektywy aliantów, jakiekolwiek by były, nie mogą być miarodajne, tembardziej, że są wyłomy w tych zasadach. Wszyscy zazdrościmy propagandzie czeskiej.

Wczoraj w nocy słyszałem audycję, po czesku wprawdzie ale z pewnością zostanie ona przełożona na wszystkie języki świata—o lotnictwie czeskim z wymienieniem nazwisk, cyfr lotów, strąconych samolotów i t.d.

### *Ukrywanie nazwisk bohaterów*

Oczywiście nie możemy brać za złe Czechom robienia tej propagandy, przeciwnie, mogą był oni wzorem dla naszej propagandy. My też musimy wyzyskiwać wartości, które są istotnymi wartościami wojennemi. Z tą taktyką ukrywania należy zerwać i należycie w całym świecie uwypuklić ofiarność i bojowość naszego żołnierza, lotników i marynarzy. Ma to wielkie znaczenie. Jako paradoks podkreślam, że dużą rolę w czeskiej propagandzie gra obywatel polski, Polak, który od roku wysiaduje daremnie w przedpokoju polskiego Min. Propagandy i nie może dostać tam żadnego zatrudnienia. Film czeski o Lidicach powstał właśnie z inicjatywy owego daremnie starającego się u p. Strońskiego o zajęcie obywatela polskiego. Za parę dni Państwo zobaczą we wszystkich kinach angielskich i amerykańskich film o lotniku czeskim. Film ten zrobiony został przez tego samego obywatela polskiego, z jego inicjatywy. Ten przykład świadczy o tem, że w Min. Propagandy siedzą ludzie, na posadach i to siedzenie im wystarcza. Ale sprawie polskiej i sprawom które mamy propagować, zupełnie tu nie wystarcza.

### *Organizacja władz wojskowych*

Chciał bym wrócić do spraw wojskowych, mianowicie do słusznego wniosku w sprawie statutu. Min. Spraw Wojskowych. Przedewszystkiem zwracam uwagę na jeden drobiazg, mianowicie: dlaczego sztab Naczelnego Wodza? Chyba to jest sztab armii polskiej. Może być Sztab Główny, Generalny, ale nigdy Sztab Naczelnego Wodza. To jest drobiazg, ale po doświadczeniach naszych powinniśmy unikać, tępić wśród siebie ideologię wodzostwa, nie mówiąc już o tem że gdy się skończą doświadczenia tej wojny—a wojna zakończy się napewno klęską wodzów faszystowskich, powinniśmy za wszelką cenę unikać tego rodzaju manier, które nie są niczem pochlebnem dla naszej mentalności. Chciałbym zwrócić uwagę jeszcze na drugi drobiazg, który w Polsce istniał od dłuższego czasu a który niepotrzebnie się kontynuuje. Mianowicie mówi się "moi żołnierze." To nie są niczyi żołnierze, tylko żołnierze Rzeczypospolitej. Spotkałem się z tem, że żołnierze buntują się przeciwko tego rodzaju nazwie. Trzeba skończyć w Polsce z tem, że jest czyjaś armia i czyiś żołnierz.

O ile chodzi o statut Min. Spraw Wojskowych, to zwracam uwagę na to, że wniosek w tej sprawie zmierza, według mego pojęcia *do gruuntownej przebudowy organizacji kierownictwa naszego wojska.* Dotychczas było tak, że wojskiem rządzi sztab. Do sztabu w czasach niewojennych należy przygotowanie armii do operacji wojennych w tym znaczeniu, że opracowuje się plan wojny. Zadaniem Min. Spraw Wojskowych jest, aby armia—zgodnie z potrzebami i celami strategicznymi—była we wszystko zaopatrzona. W czasie wojny sztab prowadzi operacje wojenne, a wszystkiego co wojsku potrzeba dostarcza Min. Spraw Wojskowych. Tymczasem u nas stan rzeczy jest taki, że mamy tylko Ministra, Wiceministra i 2-3 referentów—nie ma urzędu Ministerstwa Spraw Wojskowych, a natomiast jest Sztab, który nie robi tego, co do sztabu należy. Mówiono o tem dosyć szczegółowe na Komisji Wojskowej, tutaj tylko wracam na to uwagę w skrócie. Mianowicie: nasz sztab nie opracowuje żadnego planu wojennego i sztab nie prowadzi żadnych operacji wojennych, dlatego że wszystkie jednostki nasze wojskowe są oddane pod komendę aliantów i aljanci zużytkowują nasze wojsko według planów przez siebie opracowanych. Mamy lotnictwo pierwszorzędnej wartości i jak na nas—państwo bez ziemi—lotnictwo bardzo wielkie pod względem liczebnym. A tymczasem to nie jest lotnictwo polskie, tylko R.A.F. i nasz sztab nic nie ma do powiedzenia w sprawie ich lotów. Jest dowódca lotnictwa, generał—stwierdzam, że nie lotnik, co przez lotników przyjęte jest niechętnie. A nawet po śmierci nie napiszą na tabliczce, że zmarły był lotnikiem polskim.

### *Zbyteczna tajemniczość*

To jest sprawa pozornie drobna, ale z drobiazgów składają się wielkie rzeczy. Nie może mi się w głowie pomieścić, jak ktoś może nosić mundur lotnika polskiego, być dowódcą polskiego lotnictwa i zgadzać się na tego rodzaju pomiatanie imieniem Polski i żołnierza polskiego. To z pewnością nie leży w żadnej linii politycznej aljantów. Z pewnością by tego nie było żeby ktoś słowo powiedział. Ale do tego trzeba mieć poczucie własnej godności. To samo jest w marynarce, podobno jest i z wojskami lądowymi. Sprawy wojska są zawsze okryte tajemnicą, ale jużeśmy się przekonali, że za tą tajemnicą nic się nie ukrywa, że tam jest próżnia. Sztab nie robi niczego co do sztabu należy, a natomiast robi to, co należy do Min. Spraw Wojsk. i gdy się opracowuje statut Ministerstwa to rezultatem tego powinno być, ażeby Sztab zeszedł do roli dzisiejszego Ministerstwa, a Ministerstwo zajęło rolę dzisiejszego Sztabu. Dopiero wtenczas ta sprawa będzie należycie rozwiązana i załatwiona. Mówię o tem dlatego, ażeby sobie i Rada i reprezentacja Min. Spraw Wojsk. zdały sprawę z tego, że wniosek, który tutaj został tak skromnie m.in. umieszczony, ma olbrzymie znaczenie w organizacji naszych władz naczelnych.

Mówiąc o tem, że powinniśmy wprowadzić demokrację i budować nową Polskę na rzeczywistych realnych wypływających z siły narodu polskiego podstawach trzeba to rozpocząć już tutaj.

Przez uchwalenie tego wniosku chciałbym ażeby z życia politycznego i publicznego Polski usunąć fikcję i nieporozumienia. Niezależnie od tego czy jesteśmy takiego czy innego poglądu jeżeli pójdziemy prostą logiczną na realnych warunkach życia narodu opartą drogą zbudujemy rzeczywiście nową dobrą Polskę."

# Rocznica wojny domowej w Hiszpanii

"Hiszpańska wojna domowa niewątpliwie musi być brana pod uwagę jako początek militarnego pochodu potęg Osi w kierunku zburzenia demokracji w Europie" powiedział prez. Benesz.

Od tej wojny datują się tragiczne dla nas dzieje pochodu hitlerowskiego przeciw Europie i światu. Marsz ten rozpoczął się latem 1936 —zbrojną interwencją przeciwko Republice Hiszpańskiej.

W lipcu 1936 Republika Hiszpańska odniosła wspaniałe zwycięstwo w demokratycznych wyborach. Młoda Republika niosła narodowi hiszpańskiemu reformy, które miały odrodzić Hiszpanję i wprowadzić ją na drogę postępu i cywilizacji.

Przeciw temu legalnemu zwycięstwu, które było wyrazem woli narodu hiszpańskiego, zawiązał się nielegalny spisek "Junty" wojskowej kierowanej przez Franco a inspirowanej przez Włochy i Niemcy.

Przedstawiciele nielicznej grupy dawniej uprzywilejowanych grandów i finansistów spekulujących na "Nowy porządek Osi" przerażeni perspektywą reform i postępu, opuścili Kortezy, Junta zaś dokonywuje zbrojnego zamachu na Republikę. Najpierw wystąpiło na arenę najemne wojsko kierowane przez spiskujących ofierów "Junty" i bandę falangistowskich paniczyków. Zaatakowano w Madrycie gmachy rządowe i ogłoszono Juntę—władzą Hiszpanji. Ale Lud hiszpański powstał przeciw temu zamachowi. Wówczas Junta wezwała na pomoc siły obce: Hitlera i Mussoliniego.

Pod pretekstem udzielenia pomocy faszystom hiszpańskim Włochy i Niemcy wprowadzają wojska swe na terytorjum Hiszpanji swą zaś flotę w okolicę wysp Balearskich, Gibraltaru i do Zatoki Biskajskiej. Jawną interwencję *przeciwko* Hiszpanji przedstawiono światu jako bezinteresowny akt pomocy udzielonej faszyzmowi hiszpańskiem przeciw "bolszewizmowi". Hitler już wówczas operował po mistrzowsku tym mitem antybolszewickim — pod którego urokiem znajdowała się elita rządząca Europa—i licząc na głupotę świata mieszczańskiego, skrzętnie chował swe właściwe intencje przed światem i zapewniał wraz z Mussolinim, że niema w Hiszpanii żadnych innych celów, poza walką z "czerwonymi". Interwencja ta kryła jednak inną prawdę: przez Hiszpanję i wokół jej brzegów wiodą drogi morskie Anglii i Francji, drogi prowadzące do ich posiadłości w Afryce i Azji. Chodziło o to, aby w przyszłych próbach narzucenia światu organizacji zbudowanej wyłącznie na użytek najbardziej żarłocznego i tyrańskiego ze wszystkich imperjalizmów—imperjalizmu niemieckiego—osiąść na tych szlakach i ustanowić na nich swą hegemonję. Już wówczas tam potęgi Osi godziły wyraźnie w interesy Anglji i Francji, w interesy Europy.

***

W lipcu 1936 cały naród hiszpański przyjął wyzwanie i porwał się do nierównej walki trwającej blisko trzy lata. Republikę poparła nietylko cała klasa robotnicza i chłopska, po jej stronie stanęła cała prawie inteligencja hiszpańska, średnia burżuazja i niektóre grupy wielkiej burżuazji o republikańskich zapatrywaniach i poczuciu narodowym, niższy biedny kler, nie posiadający ani wielkich majątków ani nie wciągnięty w kombinacje finansowe biskupów, narody Basków i Katalończyków, które w zwycięstwie Republiki widziały zabezpieczenie swych praw narodowych. Nawet część arystokracji rodowej, nieprzychylna w zasadzie Republice, wzdrygała się przed poparciem Targowicy Franco i pozostała nautralna.

Franco przeciwstawił Republice najemne wojsko /w Hiszpanji nie było wojska z poboru/, marokański korpus i Arabów, bandy szumowin, i część młodzieży burżuazyjnej oraz, —podstawowy czynnik jego siły—interwencyjne wojska niemiecko-włoskie.

Ze zdumieniem patrzyliśmy na tę nierówną walkę. Franco, po nieudanym puczu w Madrycie, szedł na stolicę z regularnymi oddziałami wojska. Doszedł do Casa del Campo i Cuidad Universitana ale Madrytu nie zdobył. Cały Madryt zagrodził mu drogę. Wydobyto starą broń z muzeum, sięgnięto do noży i siekańców, robiono naprędce prymitywne granaty. Była to pierwsza broń bohaterów madryckich.

Pod Jerama walczą już zorganizowane oddziały nowej Armji Republikańskiej. Rośnie ona w codziennej walce z żywiołową siłą. Dawny górnik Lister organizuje regiment robotniczy, który chwałą się okrywa w obronie Madrytu. Modesto, niedawno metalowiec, a później generał dowodzący świetnie korpusem nad Ebro a wreszcie armją szturmową, organizuje doskonałe bataljony, które w podziw wszystkich wprowadzają. Campesino, były chłop, formuje z chłopów i robotników rolnych oddziały spieszące na pomoc Madrytowi, którego obroną kieruje doświadczony oficer, sławny generał Miaja.

Hiszpanja dała światu wzór odwagi, uporu i bohaterstwa. Nie miała ona poprzednio armji ale w ogniu walki tworzy się 750 tysięczna armja ochotników o potężnej dynamice, armja zespolona z całym ludem. Była to nieugięta siła, która została pokonana po trzech latach walki wyłącznie wskutek dziesięciokrotnej a często nawet dwudziestokrotnej przewagi przeciwnika.

Na Gwadalaja dywizje włoskie miały trzykrotnie większą siłę ognia aniżeli Miaja. Dywizje te, kierowane przez niemieckich saperów, wypróbowały po raz pierwszy wówczas metody błyskawicznego uderzenia. Jednakże, po chwilowym załamaniu się frontu republikańskiego, dywizje włoskie zostały odparte i wycofały się w popłochu. Zwycięstwo to podniosło na duchu wojsko republiki, które poczuło się na siłach do działań ofenzywnych pod Saragossą i Aragonie.

Po stronie Republiki była niezłomna wola walki i zdolność do poświęceń, ale przytłaczająca przewaga techniczna przeciwnika zadecydowała w końcu o klęsce Republiki.

***

Cały świat cywilizowany stanął solidarnie po stronie Republiki. Do Hiszpanji przybyły tysiące ochotników z różnych stron świata. Tworzą się Brygady Międzynarodowe, wśród których zaszczytne miejsce zajęła Polska Brygada im. Dąbrowskiego licząca tysiące polskich ochotników. W krajach demogratycznych rozwija się akcja zbiórkowa. Do Hiszpanji płyną transporty z żywnością, ambulanse i broń. Nie doszło jednak do jednolitej akcji Państw Demokratycznych w obronie Republiki Hiszpańskiej.

Blum, ówczesny premjer rządu francuskiego był zwpolenikiem pomocy dla Republiki, ale gabinet angielski naciskał na Bluma, aby zaniechał pomocy dla Hiszpanji. Taki również nacisk wywierali na Bluma Lebrun prezydent Francji i wszystkie, poza socjalistyczną, partje od prawa aż do radykałów włącznie.

Hitlerowi udało się wpoić światu pewne pojęcia jak np. że w Hiszpanji walczą "czerwoni" z "nacjonalistami". Obawiając się

/Dok. na str. 4-ej/

# Wnioski P.P.S.

Rada Narodowa w ciągu ostatnich tygodni uchwaliła szereg wniosków zgłoszonych przez przedstawicieli P.P.S. Przytaczamy niektóre z tych wniosków w pełnym brzmieniu.

### *Sprawy Europy środkowej*

Rada Narodowa wita z zadowoleniem umowę o konfederacji środkowo-europejskiej, oraz umowę o unii bałkańskiej i oczekuje, iż współpraca państw i narodów rejonu środkowo— i południowo—wschodnio-europejskiego będzie się rozszerzała co do zasięgu państw i narodów nią objętych, jak i zacieśniała co do form ustrojowych.

Rada Narodowa wyraża ubolewanie, iż komisje mieszane polsko-czechosłowackie od dłuższego czasu zaniechały pracy, a niektóre z nich nawet wogóle pracy nie rozpoczęły. Rada Narodowa oczekuje, iż ze strony polskiej nastąpi impuls do ożywienia pracy tych komisji i wogóle do systematycznego zacieśnienia porozumienia polsko-czechosłowackiego.

### *Polska bedzie republiką*

Rada Narodowa oczekuje od rządu, iż będzie zdecydowanie podkreślał republikański charakter Polski i że będzie się przeciwstawiał wystąpieniom sprzecznym z republikańskim ustrojem i republikańskim charakterem narodowym Polski.

### *Zbrodnie niemieckie będą ukarane*

Rada Narodowa wyraża zadowolenie z powodu podjęcia prac nad rejestracją zbrodni niemieckich, popełnianych nad ludnością Rzeczypolitej w Polsce samej, jak również nad jeńcami wojennymi i nad robotnikami polskimi w Niemczech. Naród Polski nie spocznie, dopóki zbrodnie te nie zostaną surowo i przykładnie ukarane.

### *Polacy w Rosji*

Rada Narodowa uważa za konieczne dalsze energiczne kroki zmierzające do zapewnienia obywatelom R.P. przebywającym na terenie Z.S.R.R. opieki i praw, przysługujących im na postawie przedwojennego stanu prawnego, bez względu na ich przynależność wyznaniową lub narodowościową.

Rada Narodowa apeluje do wszystkich Polaków by opodatkowali się dobrowolnie na rzecz Polaków w Rosji w wysokości 2% od dochodu, począwszy od £20 dochodu miesięcznego.

### *Bolaczki armji*

Rada Narodowa oczekuje, iż wszyscy oficerowie W.P. będą na przyszłość wystrzegali się wystąpień antydemokratycznych . . .

Rada Narodowa wyraża opinię, iż, żołd żołnierzy armii polskiej w W. Brytanii i Rosji winien być nie niższy od żołdu netto, jaki otrzymuje żołnierz armii brytyjskiej względnie sowieckiej.

Rada Narodowa wyraża opinię, że redukcje poborów wzgl. żołdu stosowane do żołnierzy ukaranych dyscyplinarnie jako kary dodatkowe, winny być zaniechane.

Rada Narodowa oczekuje przyspieszenia prac prawo dawczych nad zaopatrzeniem inwalidów wojskowych i wojennych W.P. wojny obecnej, zwłaszcza zaś co się tyczy zgłaszania i udowada niania roszczeń do zaopatrzenia.

### *O rozbudowę polskiej floty handlowej*

Rada Narodowa wyraza opinię:

a/ należy dążyć do koncentrowania administracji polskich przedsiębiostwa żeglugowych, w których większość kapitału stanowi własność Skarbu Państwa, a to celem możliwego uproszczenia i potanienia administracji tych przesiębiorstw;

b/ jest pożądane by w Radzie Morskiej były zastąpione wszystkie czynniki zainteresowane sprawami morskimi, a przede wszystkim Ministerstwo Skarbu, Ministerstwo Przemysłu i Handlu, Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej oraz Związki Pracodawców i Pracobiorców. Do zadań tej instytucji należało by również wydawanie opinii mających na celu skoordynowanie wszystkich wysiłków zdążających do usprawnienia funkcjonowania naszej floty handlowej i rybackiej;

c/ długi zaciągnięte przez poszczególne przedsiębiorstwa żeglugowe ze Skarbu Państwa winny być—o ile pozwala na to sytuacja danego przedsiębiorstwa—spłacone. Z gotówki uzyskanej z tego tytułu należy stworzyć kredyt przeznaczony na zakup statków;

d/ Flotę handlową należy powiększyć do rozmiarów odpowiadających istotnym potrzebom Polski. Flotę rybacką należy już obecnie, podczas wojny, odbudować przynajmniej do stanu przedwojennego. Kuratorzy, którzy zostali powołani do zachowania wzgl. do odbudowy floty rybackiej i nie sprostali tym zadaniom, winni być zastąpieni jednostkami zdolniejszymi. Należy dołożyć wszelkich starań by załogi polskich statków były polskie i fachowo odpowiednio przeszkolone;

e/ armatorzy nie powinni czerpać zysków ze sprzedaży artykułów dla marynarzy. Jeżeli powstały z tego tytułu zyski, należy je przekazać na cele społeczne związane z potrzebami marynarzy.

Rada Narodowa wyraża opinię, że:

a/ szkolenie fachowców morskich winno obejmować możliwie równomiernie wszystkie kategorie pracowników morskich, Należy poświęcić nie mniej uwagi na szkolenie szyprów i maszynistów, jak na szkolenie zastępów oficerskich. Programy nauczania powinny być tak ujęte by każdemu marynarzowi, który wykaże się odpowiedniemi kwalifikacjami zawodowymi i moralnymi, umożliwić egzaminy do awansowania nawet na najwyższe stanowisko. Już teraz należy przeszkolić i przygotować odpowiednie zastępy fachowców dla przyszłej większej floty handlowej.

b/ Polska Flota Handlowa musi otrzymać potrzebne dla niej rezerwy ludzi. Jeżeli są ludzie o odpowiednich kwalifikacjach w wojsku, to należy ich zwolnić do pracy w marynarce handlowej,

c/ Marynarzom floty handlowej należy bezwarunkowo udzielać przysługujących im urlopów wypoczynkowych. Marynarze obowiązani są urlopy przyjmować. Za czas urlopu każdy marynarz powinien otrzymywać należne mu od pracodawcy pełne pobory wraz z dodatkami i zwrotem kosztów utrzymania.

Przestarzałe przepisy prawne, obowiązujące jeszcze w sprawach Polskiej Marynarki Handlowej należy zastąpić przepisami, odpowiadającymi wymogom, jakie winny obowiązywać w sprawiedliwej demokratycznej Polsce.

### *Niedociągnięcia propagandy*

Rada Narodowa stwierdza z ubolewaniem, że do dnia 27 marca b.r. komitet propagandowy ministrów odbył przez cały czas pobytu Rządu Polskiego w W. Brytanii tylko jedno posiedzenie. Rada Narodowa oczekuje, iż komitet ten będzie w przyszłości zbierał się regularnie.

Rada Narodowa oczekuje wzmożenia polskiej akcji informacyjnej w krajach mówiących po francusku, jak również w Ameryce Łacińskiej i dominiach brytyjskich . . .

### *Żołnierze Brygady Międzynarodowej*

należy zapewnić opiekę przysługującą im z tytułu obywatelstwa polskiego żołnierzom XIII brygady międzynarodowej, internowanym od trzech lat . . .

# Uwagi

## Karta Atlantycka a surowce

Uczeni angielscy, zrzeszeni w słynnej British Association, przez dwa dni obradowali nad zagadnieniem surowców, ich wydobycia i podziału według zasąd Karty Atlantyckiej.

Jednym znajbardziej oklaskiwanych mówców był Murzyn, Dr. Lewis, który pod pozornie niewinnym tytułem "Pewne askpekty finansowania kopalnictwa" wygłosił miażdżący akt oskarżenia pod adresem kapitału, panującego w przemyśle górniczym wielu kolonji.

W 1937 r. właściciele kopalń w Trinidadzie—mówił—mieli dochód trzykrotnie większy od sum, wypłaconych jako zarobki miejscowym robotnikom. Na Wybrzeżu Złotem zyski są dwa i pół razy większe od kosztów robocizny, a w Północnej Rodezji w niektórych kopalniach dwudziestokrotnie większe.

Ludność tubylcza tych kolonji, słysząc o dywidendach w wysokości 100%, a otrzymując nędzne zarobki, słusznie pyta, dlaczego europejskim kapitalistom wolno zabierać bogactwa tych krajów, nie pozostawiając prawie nic wzamian i żąda uspołecznienia, a nawet wywłaszczenia tych bogactw.

Te słowa uczonego Murzyna uzupełniały inne przemówienia, które stały pod hasłem udostępnienia surowców wszystkim narodom i podziału ich jaknajsprawieliwiej i z jaknajwiększym pożytkiem, dla krajów produkujących surowce i dla krajów, wielu surowców pozbawionych.

Na ostatniej sesji przewodniczył Sir Stafford Cripps, I on w swoim przemówieniu mówił o konieczności sprawiedliwego podziału zasobów i bogactw. Narody zjednoczone, aby wprowadzić gospodarkę planową, muszą odrazu po zakończeniu wojny dokonać międzynarodowej regulacji produkcji i podziału podstawowych surowców, zarówno dla niezwłocznej odbudowy krajów przez wojnę zniszczonych, jak i dla podniesienia stopy życiowej na catym świecie, co jest jednym z głównych celów wojny. Surowców i dóbr jest na świecie poddostatkiem dla zaspokojenia potrzeb całej ludzkości. Niema powodów do konkurencji i do wyścigu narodów dla zapewnienia wyższej stopy życiowej.

Dwie wojny dostarczyły niezliczonej ilości dowodów, jak wielka jest zdolność produkcyjna naszego świata. Jednym z najbardziej chyba rewolucyjnych wydarzeń jest właśnie ten olbrzymi rozwój produkcji dla celów zniszczenia, dla wojny. W parze z tym idzie rosnące przekonanie, że te możliwości wytwórcze mogą być zorganizowane i dla celów pokoju, dla dobrobytu i jednostek.

Tak myślą i tak mówią wybitni uczeni i działacze społeczni i polityczni naszego sojusznika brytyjskiego. Mówią o konieczności gospodarki planowej, zorganizowanej, o usunięciu współzawodnictwa międzynarodowego, a zacieśnieniu współpracy.

A w tym właśnie czasie jeden z wybitnych ekonomistów polskich drukuje wielki artykuł o gospodarce planowej, gdzie całą swoją wiedzę i talent analityczny zużywa na to, aby pozostawić czytelnika z uczuciem niewiary i scepcytyzmu, jeżeli chodzi o możliwości uporządkowania gospodarki społecznej i planowania dobrobytu.

## Żydzi i Cykliści

Wiadomości Polskie wpadły na pomysł przedrukowania w "Skarbnicy Polskiej" trzech artykułów Romana Dmowskiego, ogłoszonych w "Gazecie Warszawskiej" w roku 1930, dlatego, że, jak redakcja podkreśla artykuły te znalazły wówczas pełne zrozumienie i aprobatę rządu sowieckiego i że Wydawnictwo Państwowe w Moskwie wydało je w formie broszury po rosyjsku. Proponują nawet "Wiadomości," by artykuły te zostały "udostępione społeczeństwu angielskiemu," gdyż "na Zachodzie, a szczególnie wśród lewicy angielskiej panują błędne mniemania o zasądniczej wrogości Polski wobec Rosji."

Z artykułów, przedrukowanych w Skarbnicy Polskiej, wynika, że napaść niemiecka na Rosję jest tryumfem międzynarodowego żydowstwa, które nie zdoławszy—dzięki właśnie czujności Dmowskiego—skłonić Polski do wyprawy na Rosję, potrafiło pchnąć na wschód Hitlera. Grzmiał w roku 1930 Dmowski, że "byle żydek międzynarodowy postanawia sobie w swojej geszefciarskiej głowie, że Polska będzie na jego komendę prowadziła wojnę. I jest przekonany, że ma dla niej niezawodną przynętę."

Niema tedy sprzeczności między Hitlerem, jako narzędziem międzynarodowego żydowstwa i Hitlerem—prześladowcą żydów. To drugie to też pewnie robota żydowska dla zatarcia śladów. Wszystkiemu są winni, jak mawiano w Warszawie, Żydzi i cykliści.

## Praca dla Wszystkich

Ernest Bevin, Brytyjski minister Pracy powiedział na jednym ze zgromadzeń w Londynie: "Rząd zmierza do ustalenia po wojnie minimum płac dla wszystkich form zatrudnienia. Ludzie, którzy w czasie wojny brali udział w wysiłku wojennym, służąc Państwu, muszą mieć zapewnione odpowiednie warunki życia po wojnie. 10 lat narodowej i międzynarodowej współpracy wystarczyłoby dla wzniesienia gmachu cywilizącji, któryby trwał 100 a nawet 200 lat."

## Nauka nie poszła w las

Anglicy doszli w końcu do wniosku, że cudzoziemcy bawiący na gościnnej ziemi Wielkiej Brytanii nie zachowują należytej kurtuazji jakiej ich gospodarze mogli by się od nich spodziewać. Szczególnie obciąża ten grzech emigrantów niemieckich. Nie należy zię zatem dziwić, że pewien zniecierpliwiony Anglik zamieścił w "New Statesman and Nation" z 11 lipca list następujące treści: "p. Rom Landau mówi o mojej obronie niemieckiej wyższości intelektualnej ponieważ wolę Kayserlinga po angielsku aniżeli Landaua po angielsku. W moim przeglądzie chciałem jedynie podkreślić, że my Anglicy jesteśmy już zmęczeni nieustannym podkreślaniem naszej tępoty Pragnąłem jednocześnie zwrócić uwagę cudzoziemcom piszącym o Anglii że powinni oni bliżej zapoznac się z najbardziej urozmaicona i barwną literaturą współczesnego świata."

# 6 SIERPNIA 1914

Kiedy przed 28-miu laty pierwszy oddział Wojska Polskiego, Kompanja Kadrowa Legjonów, wkraczała do Kongresówki, robotnicy, chłopi i inteligenci, którzy stanowili olbrzymią większość Legjonów, w tornistrach swoich nieśli nie buławę marszałkowską według maksym napoleońskich, lecz wizerunek Polski Ludowej, wolnej, sprawiedliwej, jaką stać się miała Polska Niepodległa, o ktorą rozpoczęli walkę zbrojną.

Dla żołnierza obywatela, żołnierza rewolucjonisty, który w Legjonach stanowił większość, były one dalszym ciągiem tych zalążków rewolucyjnej wyzwoleńczej armji polskiej, jaką była Organizacja Bojowa P.P.S. Walka orężna 1914 była dalszym ciągiem walki Proletarjatczyków z końca ubiegłego stulecia, bojowców 1905-7.

Pomny na wolę mas pracujących polskich, działając zgodnie z dążeniami i celami walki orężnej Legjonów, pierwszy rząd Rzeczypospolitej, Rząd Ludowy Ignacego Daszyńskiego, ogłosił w Lublinie swój historyczny Manifest, który odrodzonemu państwu wskazywał drogi nowoczesnego rozwoju i rozkwitu dla dobra i szczęścia wszystkich obywateli.

Nie temi drogami potoczyły się losy Polski Niepodległej. Zdradzono i zgubiono ideę ludową Legjonów, zaprzepaszczono możliwości, które otwierał Manifest Lubelski.

Dziś stoimy znowu w ogniu walki o wyzwolenie, o niepodległość. Dziś znowu robotnik i chłop polski z bronią w ręku walczy—tam w Kraju, w podziemiach i konspiracji, tam i na całym świecie, na wszystkich frontach wojennych.

I dzisiaj nie marzą mu się w przyszłej Polsce zaszczyty i stanowiska—i dzisiaj. jak szaremu legjoniście 1914 roku przyświeca mu wizja Polski wspaniałej swa wolnością, sprawiedliwością społeczną.

Nie pozwoli już na zaprzepaszczenie tej idei, na zniszczenie owoców swoich znojów i walki. Program Polski Ludowej, ten program i cel wojny polskiej, będzie urzeczywistniony.

---

Ze zbiorku poezji ogłoszonych w kraju przytaczamy poniższy wiersz. Nazwisko autora jest nieznane.

### DO TOWARZYSZA WIĘŹNIA

Drzwi zamknięte, okute drzwi,
W ciemnym oknie żelazna krata.
Tu mijają tygodnie i dni,
Tu mijają miesiące i lata.

Trzeba zęby zacisnąć i trwać
Łamiąc w sercu słabość więzienną,
Czemuż nocą nie możesz spać,
Towarzyszu więzienny wraz ze mną?

Czemuż puścić nie mogą krat
Twe ściśnięte kurczowo palce?
Tam za oknem walczący świat,
Czemuż ciebie nie ma w tej walce?

To więzienie—to próba sił.
W tym więzieniu—twój start, twa bitwa,
Jeszcze będziesz walczył i żył,
Ale tu musisz trwać i wytrwać.

Tam, za oknem, czuć zapach krwi,
Wicher niesie powiew wolności.
Już niedługo zakute drzwi
Otworzymy sami naoścież!

Antoni Słonimski

# KRONIKA LONDYŃSKA

## Tradycje naszej emigracji

W wypowiedziach zarówno polityków jak i publicystów naszej emigracji, jakże rzadko dochodzi do głosu troska o sprawiedliwość społeczną, myśl rewolucyjna, pragnienie przebudowy świata. Dominuje wciąż jeszcze bogoojczyźniany frazes, podniecenie szowinistyczne, i pogarda dla wszelkich śmielszych prób reformistycznych.

Hasła propagowane blisko sto lat temu przez "Towarzystwo Demokratyczne Polskie," artykuły londyńskiego "Demokraty Polskiego," słowa Lelewela czy nawet mickiewiczowskie ideały "Trybuny Ludów—zadrażniłyby swą śmiałością nie tylko nacjonalistów naszych ale niestety niejednego "demokratę" emigracji dzisiejszej.

Wartoby przypomnieć co o socjalizmie pisał Mickiewicz w "Trybunie Ludów," ten Mickiewicz gwałtem i naprzekór prawdzie pasowany na wyraziciela Polski kontuszowej i tradycyjonalistycznej:

"Socjalizm nowoczesny jest tylko wyrazem poczucia tak starego jak poczucie życia, wyrazem odczucia tego co w naszym życiu jest niezupełne, obcięte, nienormalne a wskutek tego nieszczęśliwe . . . Dawniejszemi czasy roznamiętniano się miłością ku miastom rodzinnym, ku państwom czysto politycznym, te namiętności bezwątpienia wielkie w porównaniu z namiętnościami ludożercy, który się roznamiętnia jedynie do uczty z ciała swego wroga . . . te namiętności można obecnie usprawiedliwiać, jak zamiłowanie dzieci do cacek i cukierków, albo zamiłowanie posłów do posad i pensji . . ."

Mickiewicz, który swój legion włoski nazywa w liście do Mazziniego "armią republikanską i socjalistyczną," Mickiewicz, który woła do Papieża: "Wiedz, że duch boży jest dziś w bluzach paryskiego ludu"—ten Mickiewicz strącany dziś przez hitlerowców z cokołów swoich pomników—jakżeby się czuł obco wśród emigracji powrześniowej.

Czyżby ta niewątpliwa reakcyjność emigracji naszej wynikać miała z wpływów środowiska, czy z atmosfery panującej wśród narodów walczących z tyranją Hitlera? Wydawaćby się mogło przeciwnie, że śmiałość nietylko wypowiedzi ale i dokonań w dziedzinie społecznej zarówno Anglji, jak i Stanów Zjednoczonych, kierować winna myśl w stronę radykalnej przebudowy życia w nowej Polsce. Wydawaćby się mogło, że straszliwe grzechy nacjonalizmów i chaosu kapitalistycznego wywołać powinny pragnienie zmian jaknajistotniejszych, zmian które jedynie zdolne są zapewnić byt i rozwój naszego nieszczęśliwego narodu.

Przyszły historyk nie łatwo będzie mógł wytłumaczyć tę ciasnotę myślową i tę oschłość społeczną typową dla publicystyki i atmosfery naszego życia politycznego na emigracji. Niewątpliwie jednym z powodów jest rekacja na krwawy nacjonalizm niemiecki. Ucisk wzmaga poczucie narodowe a te odczucia, zupełnie zrozumiałe emocjonalnie, prowadzą często do najzupełniej fałszywych i groźnych dla naszej przyszłości programów nacjonalistycznych.

Nacjonalizm jednego narodu jest niejako źródłem siły nacjonalizmów wśród narodów innych; nacjonalizm prowadzi do uznania siły za czynnik rządzący zarówno w polityce wewnętrznej jak i w życiu zbiorowym. Świat taki beznadziejnym jest dla narodów słabych i krajów nieuprzemysłowionych. Silny drapieżca głoszący hasła gwałtu i bezprawia mieści się w granicach logicznego rozumowania. Można potępiać taki pogląd ae można go zrozumieć. Ale cóż sądzić o słabym, który proklamuje prawa drapieżności? Godzić się na świat nacjonalistyczny, to godzić się na świat nowych zbrojeń i nowych konfliktów—to znaczy godzić się na nową wojnę i nową niewolę.

Ta krótkowzroczna polityka wiodąca być może do drobnych doraźnych sukcesów po zwycięskiej wojnie, doprowadzić by nas musiała do nowego kataklizmu, którego już naród polski przetrwać niezdoła. Szukanie bezpieczeństwa narodowego w sojuszach militarnych i w obcej sile, bo na własną nas nie stać—to się zwykło u nas nazywać "realizmem politycznym."

O wieleż realnej i prawdziwiej brzmią dziś słowa poety, który przed stu laty już pojął, że przyszłość jego narodu uwarunkowana jest braterstwem ludów Europy. Przywykło się wszelkie pragnienia przebudowy świata nazywać "mrzonkami idealistycznemi." Dziwne jest tylko, że "mrzonki idealistyczne," to poetyckie świata widzenie, które ożywiało Mickiewicza—dziś znajduje swój wyraz w wypowiedziach największych mężów stanu Anglji i Ameryki, uczonych i myślicieli, poetów i biskupów. A to co głosi wielki Prezydent Stanów Zjednoczonych bliźniaczo podobne jest do ideałów, które przyświecały "Trybunie Ludów" Adama Mickiewicza.

I ten fakt ma swą wymowę. Bo to są prawdziwe, szlachetne tradycje naszej emigracji.

# Testament lotnika

**Koledzy lotnika polskiego, który nie powrócił z akcji, przesłali nam list zostawiony "na wypadek." Jest to niejako testament podporucznika-pilota X . . . , jednego z wielu bohaterów naszego lotnictwa. Wzruszający ten dokument przytaczamy bez zmian i skrótów:**

"Niema mnie. Trudno powiedzieć, czy już tak na mur zginałem, czy też tylko przeszedłem do grupy tych, co nie powrócili. Fakt jednak, że list ten wysłali koledzy moi z jednostki, do której ostatnio należałem,—każe przypuszczać że zaistniała jedna z wyżej wymienonych sytuacji. Zginął-lub tylko nie powrócił. . . .

Naogół w takich wypadkach, ktoś z gromady kolegów /ja sam też to robiłem/ pisze do administracji pisma, które nieobecny koleg a prenumerował, i zawiadamia ją, że należałoby zaprzestać wysyłania pisma, ponieważ adresat zmienił miejsce pobytu, a adres jest "bliżej nieokreślony." Ze mną tego kłopotu nie mają, bo oto zgóry zawczasu zostawiam listy do administracji pism, które prenumerowałem i dyspozycje pisane w tym względzie skreśliłem.

Nieraz zgryźliwie, czy tylko dowcipnie nazywano mnie "zbieraczem makulatury emigracyjnej." Ja zaś traktowałem to nietylko jako przyjemność, ale niemal za obowiązek obywatelski uważałem konieczność kompletowania i zachowania pewnych pism polskich.

Pamiętam doskonale, z jaką pasją, chłopcem będąc, przeglądatem stare pożółkłe "Roczniki Ilustrowane." Czyż i oni, ci, co teraz tam w kraju podrastają bez książki i gazety polskiej, nie będą z podobną pasją i zainteresowaniem wczytywali się w to co, pisało się. Sądzę, że tak będzie. Pragnę przeto, by im te moje komplety kiedyś przesłano.

Wiele pism polskich tu w Anglji wychodziło. Prenumerowałem jednak nie wszystkie. Wasze, panowie, pismo do tych niewielu należało i należy. Przestałem, czy może tylko przerwałem czytanie jego, nie znaczy to jednak, bym przestał je abonować. O nie! Nawet daleko stąd przebywając, nie przestaję być prenumeratorem.

W związku z tą wytrwałością zmuszony jestem sprawić Panom mały trud. Zyczeniem moim jest, by pismo Panów nadal wysyłano na moje nazwisko, lecz pod zmieniony nowy adres. . . .

To poczciwa rodzina, która opiekuje się tym, co tu w Anglji zostawiłem. Zapewniali mnie, że napewno prześlą te pamiątki do Polski—moim najdroższym, o których wciąż myślałem. Niech te pamiątki będą tego dowodem.

Jestem szczerze przekonany, że życzenie moje zostanie wypełnione przez tę uprzejmą rodzinę. jak i przez Panów. Prenumeratę wyrównałem do końca 1942 roku. Przypuszczam, że niewiele dłużej ponad ten termin będą się Panowie trudzili wydawaniem swego pisma na obcej ziemi.

Serdecznie dziękując za wypełnienie mej woli, życzę powrotu do Wolnej Ojczyzny. Szczęść wam Boże. .. . Ppor.-Pilot.

## Listy do Redakcji

# Rozmyślania w rocznice Dywizji Grenadierow

21 czerwca Wojsko Polskie na terenie Szkocji obchodziło smutną rocznicę ukończenia walk przez 1 Dywizję Grenadierów, która po krwawych bojach pozostawiła na pobojowiskach Francji tylu zabitych i rannych.

Obrona Warszawy i walki I Dywizji Grenadierów — to nowa chwalebna karta w dziejach Polski i proletarjatu polskiego.

Gdy inni przekraczali granicę rumuńską lub węgierską, robotnicy Warszawy ginęli pod gruzami walących się domów. Gdy inni wynajdowali sobie posady, robotnicy-emigranci pierwsi zgłosili się ochotniczo do szeregów Armji Polskiej we Francji.

Któż z nas nie pamięta tych długich ogonków przed biurem zaciągu ochotniczego na rue Crillon w Paryżu? To samo się działo we Francji północnej i południowej.

Proletarjat polski w kraju czy na emigracji wykazał, że jest politycznie dojrzały, że spełni obowiązki, którymi przyszłość go obarczy. *Jako najistotniejsza część narodu, krwią swą wywalczył prawo do przewodnictwa w przyszłej wolnej Polsce.*

1 Dywizja Grenadierów spełniła swój obowiązek do końca. Żołnierz 1 Dywizji nie załamał się w obliczu katastrofy francuskiej. W chwili najtragiczniejszej wykazał swą wysoką dyscypline moralną, nie składając broni i walcząc dalej na powierzonym mu stanowisku. Świadomość robotnicza była istotą jego postawy. Właśnie ta świadomość klasowa, przez którą tak często cierpał w obozie Coetquidan.

My robotnicy z Francji, pomni na świetne tradycje P.P.S. wychowani przez francuskie związki zawodowe, przesiąknięci tradycjami Wielkiej Rewolucji francuskiej, nie mogliśmy się pogodzić z pseudo-demokratycznymi stosunkami panującymi w obozach W.P. we Francji. Przyślismy do wojska, starając się zapomnieć o Polsce przedwrześniowej, z nadzieją, że walczyć będziemy o nową Polskę, Polskę demokratyczną. Okazało się, że wrzesień nie zmienił wszystkiego. Zamiast zrozumienia, natknęlismy się na takich, co ochrzcili nas mianem "komunistów". Wystarczało być górnikiem z Pas de Calais, lub robotnikiem z okręgu Paryża, by być "niepewnym elementem" a tych, co przyznali się nieoględnie, że walczyli w Brygadzie w Hiszpanji, uważano wręcz za niebezpiecznych.

W trudnej atmosferze moralnej robotnik z Francji lub z Belgji rozpoczął swą służbę w 1 Dywizji Grenadierów. Swe obowiązki żołnierskie spełniał z godnością, jak przystało na robotnika klasowego. Gdy nadszedł dzień próby, towarzysze z Francji i Belgji okazali się godnymi towarzyszami tych, co bronili Warszawy.

Do W.P. w Szkocji napływają nowi ochotnicy, emigranci z Ameryki. Czy powtórzą się błędy Coetquidan? Przecież celem naszym jest Polska Wolna, Polska demokratyczna!

*Żołnierz-emigrant.*

# Współpraca polsko-czeska

Dnia 10 b.m. odbyło się wspólne posiedzenie Prezydium Zarządów polskich i czechosłowackich Związków Zawodowych w W. Brytanii.

Ze strony polskiej byli obecni tow. A. Adamczyk, tow. L. Passalski i tow. Zommer, ze strony czechosłowackiej tow. G. Stolz.

Po dyskusji postanowiono ukonstytuować się pod nazwą: Przedstawicielstwo Polskich i Czechosłowackich Związków Zawodowych w W.Brytanii. Uchwalono ścisłą współpracę na przyszłość i urządzenie wspólnego wiecu w Londynie.

Wiec ten odbędzie się dnia 16 sierpnia 1942r. w Londynie (w Ognisku Polskim, 55, Princess Gate) o godz 15-tej.

Przemawiać bedą członkowie Rządu Polskiego i Czechosłowackiego oraz Sekretarz Generalny Międzynarodówki Zawodowej tow. Schevenels. Proszeni są o przybycie na wiec członkowie polskich i czechosłowackich związków zawodowych oraz sympatycy.

Pożądane jest punktualne przybycie.

# Jaka ma być i jaka będzie Nowa Polska

/dokończenie ze str. 1-ej/

Plan ten winien się opierać na następujących tezach:

A. W. ZAKRESIE POLITYCZNYM.

Ustrój państwa republikańsko-demokratyczny, zapewniający p a ń s t w u niezbędną trwałość, sprawność i siłę rządów, o b y w a t e l o m możność wywierania wpływu tak na kształtowanie się najwyższych władz w państwie jak i na ich politykę oraz działalność przez przywrócony do swej godności, z demokratycznych wyborów pochodzący, parlament oraz prawo plebiscytu i inicjatywy publicznej.

—szeroko rozbudowany samorząd terytorjalny, który przyjmie szereg funkcyj, spełnianych dotychczas przez administrację rządową; obok samorządu terytorjalnego będzie mógł swobodnie rozwijać się samorząd gospodarczy, instytucyj społecznych i zakładów naukowych. Ruch zawodowy robotników i pracowników umysłowych, jak również organizacje gospodarcze i spółdzielnie zachowają pełny samorząd, otrzymują jednocześnie określone zadania w systemie Rzeczypospolitej.

—swobodę w ukształtowaniu się i wyrażaniu opinji oraz w organizowaniu życia ideowo-politycznego, społecznego i kulturalnego na płaszczyźnie demokracji i niepodległości.

—wszyscy obywatele Rzeczypospolitej otrzymają możliwie równe warunki startu życiowego przez rzeczywiście powszechne i bezpłatne nauczanie, zabezpieczające każdemu obywatelowi niezbędne minimum wykształcenia ogólnego i otwierające dostęp do skarbów kultury.

—wszyscy lojalni obywatele Rzeczypospolitej bez różnicy wyznania i narodowości otrzymają równe prawa.

Ludność niemiecka osadzona na ziemiach polskich w intencjach germanizacyjnych — w szczególności poczynając od pierwszego rozbioru zostanie przesiedlona do Niemiec. To samo dotyczyć będzie tych wszystkich, którzy ogłosili się za tak zwanych volksdeutschów. Pozostać w granicach Polski będą mogli tylko ci obywatele pochodzenia niemieckieg o, którzy czynami swymi a w szczególności zachowaniem się swoim w czasie ostatniej wojny i okupacji stwierdzili swoje przywiązanie i wierność dla państwa polskiego.

Przebudowa ustroju społecznego usunie gospodarcze podstawy antagonizmów narodowościowych i w szczególności w zakresie sprawy żydowskiej zniesie nienaturalne i jednostronne skupienie żydów w handlu jak również całkowicie usunie niektóre przerosty gospodarcze.

Ustrój demokratyczny w Polsce będzie należycie zabezpieczony przed wszelkimi wrogimi sobie dążeniami.

Rzeczpospolita wejdzie w skład Związku Wolnych Ludów Europy, reprezentując w nim dążenie do jaknajwiększej jego spoistości, autorytetu i siły zarówno zdolnej unicestwić wszelkie próby dywersji wewnętrznej wybujałego nacjonalizmu jak i zabezpieczyć Związek Ludów i jego członków przed niebezpieczeństwem inwazji zewnętrznej.

B. W. ZAKRESIE SPOŁECZNO-GOSPODARCZYM

Celem przebudowy ustroju społecznego jest:

—sprawiedliwy podział dochodu społecznego. Przebudowa to winna być dokonana w sposób, który nietylko nie obniży wydajności produkcji, ale ją podniesie, podnosząc zarazem poziom życia gospodarczego; tylko na tej drodze można będzie osiągnąć powszechne podniesienie stopy życiowej mas pracujących w mieście i na wsi.

—realizowanie ideału sprawiedliwości społecznej drogą uspołecznienia pewnych działów życia gospodarczego, w dziedzinach zaś nieuspołecznionych zmniejszenie do możliwych granic rozpiętości w posiadaniu i dochodzie społecznym.

—tytułem do uczestniczenia w dochodzie społecznym będzie praca. Wszelki wyzysk człowiieka powinien zniknąć z terenu życia społecznego.

Przebudowa ustroju społeczno-gospodarczego oraz polityka gospodarcza państwa muszą wychodzić z założenia ścisłej solidarności interesów chłopskich, robotniczych i pracowniczych i zmierzać do urzeczywistnienia całkowitej równowagi w podziale dochodu społecznego między poszczególne grup zawodowe świata pracy.

Budowa nowego ustroju oprze się przedewszystkiem na wolnym, samodzielnym i uspołecznionym człowieku. Oparcie nowego porządku społecznego na szerokich masach będzie wyrazem istotnej demokratyzacji życia społecznego i gospodarczego i rozstrzygnie o jego dynamice rozwojowej. Podstawową formą uspołecznienia będzie przejęcie poszczególnych funkcyj życia gospodarczego przez zorganizowane społeczeństwo (spółdzielnie, samorząd itp.) Spółdzielczość więc produkcyjna, rolnicza i spożywców, jako też produkcja samorządowa zwłaszcza w zakresie produkowania dóbr użyteczności publicznej, znajdzie w przyszłym ustroju szerokie zastosowanie i należyte poparcie ze strony państwa i społeczeństwa.

Upaństwowienie będzie zastosowane przedewszystkiem do tych działów życia gospodarczego, które mają związek z obronnością państwa lub mają charakter kluczowy dla całości gospodarki społecznej (kolej, poczta, komunikacja, przemysł wojenny, przemysły surowcowe,* hutniczy, itp.).

Drobne przedsiębiorstwa prywatne zostaną objęte kontrolą społeczną ze strony uspołecznionych samorządowych związków danej gałęzi produkcji reprezentujących producentów i spożywców.

Rzemiosło, jako drobna wytwórczość przemysłowa, pozostaje w zasadzie w prywatnem władaniu. Poszczególne działy rzemiosł winny stwarzać nadbudowę społeczna w formie spółdzielczej dla rozwiązywania wspólnych zagadnień, jak zakup surowca, zbyt gotowych wyrobów, wspólne korzystanie z urządzeń technicznych, organizacja kredytu, itp. Na zasadach spółdzielczych winna się oprzeć wytwórczość chałupnicza i przemysłu ludowego.

Wielkie obszary ziemskie zostaną wywłaszczone bez odszkodowania. Podstawą ustroju rolnego będzie samodzielny warsztat rolny, obrabiany rękami osiadłej na nim rodziny. Na części terenów wywłaszczonych o wysokiej kulturze rolnej mogą zostać utworzone samorządowe wzorowe gospodarstwa rolne, stacje doświadczalne, gospodarstwa nasienne, itp.

*Zrodła energji produkcyjnej, węgiel, nafta, siła elektryczna, gaz i tp.

Techniczne, ekonomiczne i organizacyjne braki i niedomagania drobnej gospodarki rolnej wypełnione będą przez szeroko rozbudowaną spółdzielczość.

Organizacja wymiany oprze się w przyszłym ustroju przedewszystkiem na spółdzielczości. Aparat bankowo-kredytowy przejdzie w całości w ręce organizacyj społecznych i państwa. Polityka walutowa i finansowa państwa zostanie zastosowana do ogólnych potrzeb rozbudowującego się gospodarstwa społecznego.

Szeroko zostanie rozbudowana sieć instytucyj ubezpieczeń społecznych w mieście i na wsi.

Rozwój życia gospodarczego oprze się na systemie gospodarki planowej. Plan gospodarczy będzie polegał na wytyczeniu kierunku i zasad rozwoju życia gospodarczego oraz na stwarzaniu ram działalności dla wszelkich elementów biorących udział w produkcji i wymianie towarowej i pieniężnej.

Organizacja życia gospodarczego oprze się na zasadach samorządu reprezentującego poszczególne gałęzie życia gospodarczego a skupiającego w swoich szeregach wszystkie zainteresowane elementy społeczne, a więc robotników, pracowników umysłowych oraz właścicieli zakładów przemysłowych i rolnych (państwowych, uspołecznionych i prywatnych).

Poszczególne działy produkcji przemysłowej i rzemieślniczej tworzące odrębne związki według gałęzi przemysłu znajdą swoją koordynację w postaci Wojewódzkiej Izby Przemysłowej, współdziałającej z Wojewódzką Izbą Rolniczą.

Nadbudową poszczególnych działów samorządu gospodarczego będzie naczelna Izba Gospodardza, której najważniejszym uprawnieniem będzie: reprezentacja interesów wszystkich gałęzi życia gospodarczego w stosunku do administracji państwowej, planowanie i koordynacja życia gospodaczego.

Nad całością rozwoju życia gospodarczego i nad działalnością gospodarczych organizacyj samorządowych i związków poszczególnych gałęzi produkcji roztacza kontrolę i opiekę państwo. Ma ono w szczególności na uwadze, by wyniki całości gospodarki dostarczyły odpowiednich środków obrony i ugruntowały znaczenie Polski między innymi narodami.

---

Tylko wytrwała i zdecydowana walka przeciwko okupantom ziem Polski może być skuteczną drogą do urzeczywistnienia powyższych zasad politycznych i społecznego przekształcenia życia Polski. Na tej drodze lud pracujący musi również przezwyciężyć opór klas i grup uprzywilejowanych w dawnej Polsce i pragnących swe przywileje utrzymać. Koncentracja demokratyczna winna być przeto obozem przygotowania zbrojnego powstania przeciwko okupantom i zdecydowanej walki z rodzimą reakcją.

Demokracja polska zjednoczono ideowo i zdyscyplinowana politycznie, przygotowana do rozprawy z wrogiem i zdecydowana do przezwyciężenia wszelkich zapór reakcji wewnętrznej musi zwyciężyć i stworzyć nową erę rozwoju Polski w braterskim współżyciu z innymi wolnymi narodami.

# Brytyjskie Związki Zawodowe składają hołd robotnikom polskim

W ciągu ostatnich kilku tygodni odbywały swe doroczne kongresy wielkie brytyjskie Związki Zawodowe. Dyskutowano nie tylko bieżące zagadnienia, interesujące poszczególne Związki, ale i całokształt gospodarczych i politycznych warunków, wynikających z wojny przeciwko państwom hitlerowskim i faszystowskim. Delegaci zastanawiali się również nad zagadnieniem powojennej odbudowy świata, aby nie mogły powtórzyć się zbrodnie krwawych wojen, a narody cieszyły się nietylko wolnością, lecz posiadały również możność zapewienia obywatelom obok swobód politycznych, prawa do pracy i do dobrobytu.

No konferencjach tych delegaci brytyjskich związków zawodowych dali również wyraz swej głebokiej sympatii dla narodów podbitych przez barbarzyńskie armie Hitlera. Szczegolnie żywo przejawiły się te uczucia w stosunku do narodu polskiego i polskiej klasy robotniczej, Przesłane przez min. Pracy i Opieki Społecznej tow. Stańczyka depesze na zjazdy delegatów pracowników samorządowych, robotników przebysłu metalurgicznego oraz zw. kolejarzy dały okazję delegatom tych zjazdów do urządzenia serdecznej manifestacji przyjaźni dla Polski i polskiego narodu.

W depeszach swych tow. Stańczyk zapewniał delegatów tych potężnych brytyjskich Związków Zawodowych że lud polski pomimo okrutnych prześladowań ze strony katów hitlerowskim nie zaprzestał ani chwili walki o odzyskanie swej wolności. Tow. Stańczyk zapewniał następnie brytyskich robotników, że pomimo masowych rozstrzeliwań, obozów koncentracyjnych i robót przymusowych serca polskich robotników biją zgodnym rytmem z sercami robotników brytyjskich, walczących z hitleryzmem i faszyzmem, we wspólnych dążeniach urządzenia lenszego powojennego swiata.

W liście do kolejarzy tow. Stańczyk podkreslił wybitną rolę, jaką odegrali kolejarze polscy w czasie toczącej się polsko-niemieckiej wojny i ich wybitny udział w ruchu podziemnym w Polsce. Mimo że wielu polskich kolejarzy oddało już swoje życie w walce z Niemcani, a wielu przechodzi okrutne katusze, mimo odcięcia od wolnych ludów frontami wojny,—kolejarze polscy czując się częścią wielkiej rodziny kolejarzy, a wierni swym tradycjom, walczą nieugięcie o wspólne wszystkim kolejarzom wolnych narodów, ideały wolnościowe i sprawiedliwość społeczną.

Generalny Sekretarz Zaw. Zw. Kolejarzy W. Brytanii, tow. John Marchbanks odpowiadając tow. Stańczykowi stwierdził, że delegaci Kongresu byli pod głębokim wrażeniem oświadczenia polskiego.

Tow. Marchbanks zapewnił, że kolejarze W. Brytanii zdają sobie dokładnie sprawę z okropnych spustoszeń, których dokonał hitleryzm i faszyzm i współczują gorąco z polskim ludem z powodu jego wielkich cierpień i tysięcy niewinnych ofiar skazanych na zagładę. Delegaci Kongresu powzięli rezolucję kontynuowania nieugiętej walki, aż do zupełnego zniszczenia faszyzmu i hitleryzmu, wyzwolenia podbitych narodów i zapewnienia wszystkim ludziom swobód obywatelskich i sprawiedliwości w społecznym życiu.

Generalny Sekretarz Związku Pracowników Samorządowych W. tow. Charles Dukes odpowiedział: "Trudno mi jest wprost powiedzieć, jak wielką radość sprawiło mi otrzymanie Twej depeszy Przyjacielu Ministrze! Gdy skończyłem odczytanie depeszy zerwała się spontaniczna burza oklasków delegatów kongresu, którzy dali w ten wymowny sposób wyraz serdecznej sympatii dla swych polskich towrzyszy, a zwłaszcza dla tych, którzy ucerpieli i cierpią tak okrutnie z rąk hitlerowskich gangsterów. Delegaci obecni na kongresie reprezentowali 631.000 członków naszego Związku. W imieniu wszystkich członków naszego Związku proszę Cię o przekazanie polskim robotnikom uczuć naszej przyjaźni i naszej głębokiej wiary, która niechaj podnosi ich na duchu w ich cierpienach, że robotnicy wszystkich krajów, miłujących wolność, nie zaprzestaną walki przeciwko siłom zła i ucisku dopóki nie zostanie osiągnięte ostateczne i pelne zwycięstwo."

Tow. Dukes kończy następującym zwrotem: "Podzielamy całkowicie Twoje przeświadczenie, że z cierpień przez które przechodzimy w tej wojnie zrodzi się nietylko nowy świat wolności dla narodów i jednostek, lecz również taki świat, w którym będzie zapewnione wszystkim ludziom prawo do pracy, dobrobytu i sprawiedliwości społecznej."

# Obrady Egzekutywy Międzynarodówki Górniczej

Egzekutywa Międzynarodówki Górniczej obradowała 9 lipca w siedzibie centrali Federacji Górników W. Brytanii. Obradom przewodniczył Min. Pracy i Opieki Społecznej tow J. Stańczyk. Egzekutywa wysłuchała sprawozdania Generalnego Sekretarza, Mr. Ebby Edwardsa, przywódcy górników brytyjskich o trudnościach w brytyjskim górnictwie w związku z koniecznością zwiększenia wydobycia węgla. Następnie Egzekutywa przedyskutowała uchwały Międzynarodowej Konferencji Górników. która odbyła się w Londynie 1 maja. Postanowiono za apelować do wszystkich górników krajów okupowanych o obniżenie wszelkimi możliwymi środkami wydobycia węgla, którego pońśtwa osi, potrzebuj tak pilnie dla prowadzenia wojny. Do górników krajów walczących z panstwami osi, a nie znajdujących się pod okupacją niemiecką, zwróciła sie Egzekutywa z apelem podniesienia wydajności pracy.

Na wniosek tow. Stańczyka, który powiadomił członków Egzekutywy o straszliwym terorze i prześladowaniach ludności polskiej i krajów okupowanych, a w szczególności ludności wiejskiej, robotniczej i pracującej inteligencji, postanowiono zwrócić się do brytyjskiego Min. Informacji i Dyrekcji B.B.C. o przydzielenie Międzynarodówce Górniczej stałego piętnastominutowego czasu tygodniowo dla wygłaszania przez członków Egzekutywy Międzynarodówki Górniczej przemówień do górników wszystkich krajów.

# Rocznica wojny domowej w Hiszpanji

(Dok. ze str. 2 ej.)

"czerwonych" i nie chcąc, wojny z napastnikiem, którego celem było opanowanie świata, państwa demokratyczne udawały, że wojna w Hiszpanji ich nie dotyczy i wydały Hiszpanję na łup Włoch i Niemiec. Ogłoszona przez Anglję i Francję zasada "nieinterwencji" była stosowana jednostronnie i oddała republikę hiszpańską na pastwę cynicznej i okrutnej interwencji.

Prawica polska, która wcześniej niż inne powinna była przejrzeć imperjalistyczną grę Niemiec hitlerowskich, powtarzała zakłamane frazesy o niebezpieczeństwie "komunistycznym" w Hiszpanji. I choć dziś każdy rozsądny człowiek widzi, że w Hiszpanji rozpoczęła się walka faszyzmu o panowanie nad światem-pokutują jeszcze zaszczepione przez prasę prawicową pojęcia.

Republika Hiszpańska padła po trzech latach krwawych i ciężkich zmagań, na kilka miesięcy przed napadem niemieckim na Polskę. Wkład Hiszpanji w walce przeciw faszyzmowi i hitleryzmowi jest ogromny i wierzymy głęboko, że gdy nadejdzie dzień klęski Niemiec i Włoch, Hiszpanja zrzuci tyranję sługusów Hitlera i stanie w szeregach wolnych i szczęśliwych narodów.

*Władysław Stopczyk.*

# Pomoc U.S.A. dla Polaków w Rosji

Minister Pracy i Opieki Społecznej, tow. Jan Stańczyk, korzystając z pobytu w Londynie, p. Stetiniusa, Administratora Lease and Lend Bill'u, odbył z nim dłuższą rozmowę na tematy udzielanej pomocy polskim obywatelom w Rosji Sowieckiej. P. Stetinius, interesował się w czasie tej rozmowy żywo warunkami bytu polskich obywateli w Rosji, informując się o sposobach rozdziału nadsyłanych do Rosji ze St. Zjednoczonych środków pomocy. Oświadczył on, że St. Zjednoczone będą udzielały nadal pomocy polskim obywatelom w Rosji.

## KOMUNIKAT

Związek Rzemieślników i Robotników Polskich w W. Brytanii komunikuje, że wszyscy obywatele polscy, którzy pracują i podlegają angielskim przepisom o ubezpieczeniu społecznem mogą otrzymywać wszelkie informacje dotyczące tej sprawy w Sekretarjacie Związku.

Ktokolwiek z zainteresowanych Polaków życzyłby sobie Nowy Testament lub Ewangielję Sw. Jana w języku polskim, proszę się zwrócić pisemnie do p. St. K. Hine, 110, Christchurch Road, London, S.W.2.

Printed by St. Clements Press (1940), Ltd., Portugal Street, London, W.C.2.